

# GAZETA ŁÓDZKA



Niedziela 23 Maja 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 127.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,  
miesięcznie 50 kopiejek.  
Za dostarczenie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i 1000 znaków za wiersz lub jego  
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.  
Ogłoszenia małe i 1000 znaków za wiersz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

22 maja. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Między drogą Ectaires—Labassee  
a Arras doszło do ponownych potyczek.

Na południowy zachód od Neuve Chavelle, odparto angielskie ataki częściowe, wykonywane w różnych porach. Pewną liczbę Anglików kolier wzięto przytem do niewoli. Dalej na południe pod Givenhy walka trwa jeszcze.

Ataki francuskie, które wczoraj wieczorem skierowano przeciw pozycjom naszym przy wyżynie Loreto, na Ablain i pod Neuville złamały się najczęściej już w ogniu naszym. Dalszy nocny atak francuski na północ od Ablain, dotarł do rowów naszych. Walki tam nie zakończono jeszcze.

Na pozostałym froncie zachodnim odbywały się tylko w różnych miejscach, szczególnie między Moza i Metzela, walki artyleryjskie.

Na południowy wschód od Lille i w Argonach używał nieprzyjaciel min z trującymi gazami.

Z terenu wschodniego.

Na zachód od Windawy w okolicy Szawdin doszło do walk konnicy, podczas których zniesiono pułk brygady Usuri. Pod Szawlami i nad Dubisą odparto pojedyncze rosyjskie ataki nocne. Liczba jeńców z walk na wschód od Podubis wzrosła o 300.

Z terenu południowo-wschodniego.

Niema ważnych zmian.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 22-go maja.

W Galicji środkowej walka trwa dalej. Wywalczony dotychczas przez wojska sprzymierzone teren, utrzymano przeciw wszystkim kontratakom rosyjskim. W wolno osuwającym się naprzód ataku zdobywa się codziennie teren dalszy.

Na linii Pruta panuje wogóle spokój.

Pod Bojanem na wschód od Czernowic rozbiły się usiłowania nieprzyjacielskie dostania się na południowe wybrzeże wśród silnych strat dla przeciwnika.

W górzystym terenie Kieleckim po zaciętych walkach ustępuje nieprzyjaciel ponownie w kierunku północno-wschodnim.

Zastępca-szefta sztabu generalnego  
von Hoefler  
feldmarszałek-lejtnant.

### Odpowiedz Austro-Węgier na wypowiedzenie trójprzymierza.

WIEDEN, 22 maja. Na oświadczenie Włoch, że układ trójprzymierza uważają za rozwiązany, rząd odpowiedział notą, którą wczoraj po południu wręczono ambasadorowi włoskiemu. Nota kończy się tak: „Rząd Cesarski i Królewski nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia rządu włoskiego, że pragnie powrócić do całkowitej swobody działania i uważać traktat z Austro-Węgrami za nieważny i odtąd bez znaczenia, ponieważ tego rodzaju oświadczenie stoi w bezwarunkowej sprzeczności z uroczystymi zobowiązaniami Włoch, do których zobowiązały się w traktacie z dnia 5 grudnia 1912 roku, a który trwanie aliansu naszego przedłuża do 8 lipca 1920 roku, na rozwiązanie zezwala tylko na rok przedtem i nie przewiduje rozwiązania lub ogłoszenia nieważności przed terminem tym.

Ponieważ rząd Włoski zwołał się z wszelkich zobowiązań samowolnie, przeto rząd Cesarski i Królewski nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za następstwa, mogące się wykazać z tego sposobu postąpienia“.

### Senat włoski za rządem!

RZYM, 21 maja. W głosowaniu imiennem wszystkimi głosami 281 obecnych senatorów wśród wielkiego entuzjazmu, przyjęto następujący porządek dzienny:

Senat wysłuchał objaśnień rządu, które tak wyraźnie dają wyraz woli narodu i przechodził do głosowania nad projektem prawa.

GENEWA, 21 maja. „Journal de Paris“ donosi z Rzymu:

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu, odbyła się rada ministrów dla rozstrzygnięcia nad wypowiedzeniem wojny.

### Termin wypowiedzenia wojny.

KOLONJA, 21 maja. „Kölnische Zeitung“ donosi z Berlina:

Po udzieleniu rządowi przez parlament włoski, na wypadek wojny, nadzwyczajnych pełnomocnictw wywołania się naturalnie pytanie, kiedy i w jaki sposób ogłoszą teraz Włochy stan wojenny z Austro-Węgrami i Niemcami. Co do tego można tylko mieć przypuszczenie. Co zaś tyczy się chwili nastąpienia stanu wojennego, jest może uprawnionem przypuszczenie, że do tego czasu minie jeszcze jeden lub dwa dni.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-ej stronie.)

## Odezwa

J. E. Stanisława Zdzisławickiego  
biskupa kujawsko-kaliskiego

do komitetów wspomagających ludność  
Polski, wojną dotkniętą.

Od 10 miesięcy na naszej ziemi polskiej, przesiąkniętej krwią i łzami tylu męczeńskich pokoleń, wyglądających daremnie ulgi i wyzwolenia, szaleje burza wojenna, jakiej dzieje świata w dosłownym znaczeniu tego wyrazu jeszcze nie widziały.

Jak spiekła ziemia i zemdlące rośliny wyglądają z upragnieniem dżdżu i nawałnicy, tak i myśmy wszyscy znudzeni długą naszą niedolą z utęsknieniem, połączonym jednak z trwogą i obawą, wyglądali owej burzy światowej. Nareszcie nadeszła ona. Mocą swą i grozą wstrząsnęła do głębi narodem naszym.

Polały się już potoki krwi bratniej w tytanicznej walce zmagających się ze sobą potęg rozbiornych; miasta i sioła leżą spalone w gruzach, tysiące głodnych w łachmanach i bez dachu nad głową błąka się w niepewności jutra. Dzieciny na tonie matek wyzionęły ducha, daremnie wołając do nich o chleb i napoje krzepiące.

Wielkie jest, jak morze, skruszenie nasze, któż nas pocieszy i uleczy?

Na widok tych nędz, niedoli i cierpień me serce pasterskie nie może ukończyć się od bólu i cierpienia, dusza ma smętna, a łzy cisną się do oczu. Któż z nas smuci się, a ja się nie smucę, któż choruje, a ja nie choruję? Obok tych widoków i myśli pełnych grozy i bólu, jakie nam ta straszna wojna nasuwa, tyle ona zbudziła drzemających sił, w głębiach duszy naszego narodu, że nieraz chce się zapomnieć o groźnej rzeczywistości.

Nie upadliśmy na duchu, nie zalamujemy bezczynnie rąk z rozpacz i cierpienia, ale wraz z ogromem niedoli wzrasta dzielność, żywotność narodu naszego na wszystkich polach naszego życia społecznego i publicznego. Niedola, jak młot ciężki, swymi częstymi uderzeniami nie kruszy nas jak szkło, ale na stal hartuje serce, wolę i charakter naszego. Pomimo długiego rozdarcia wszystkich się poczuli dziećmi jednej matki-ziemi. Wspólne są nasze bóle, wspólne nadzieje, wspólna praca nad podźwignięciem się z toni. Niedola zjednoczyła wszystkie zabory i skłała je złotą kłamarą jedności i miłości bratniej.

Szczególnie zaś ta jedność narodu naszego i jego niespożyta żywotność uwydatniła się na polu miłosierdzia i pomocy wzajemnej. Nie oglądamy się bezradnie na pomoc nam przyjaznych narodów, ale sami radzimy sobie w tej biedzie i niedoli powszechnej. Tworzą się wszędzie komitety w poszczególnych zaborach i ogólny na całą Polskę na wolnej ziemi szwajcarskiej. Na czele jego staje mistrz słowa i chluba naszego narodu, Henryk Sienkiewicz, który w najcięższych jeszcze czasach pismami swymi ducha narodowego nawet wśród strzech wieśniaczych krzepił i nie przestaje rzucać zdrowe ziarno na głębię serc polskich; mecenas Osuchowski, twórca Macierzy Polskiej, obrońca pol-

skości na kresach zachodnich; mistrz tonów, chluba narodu Polskiego, Paderewski, gorący aż do namiętności miłośnik kraju ojczystego, nie zaznaje spoczynku, jeździ do krajów dalekich, nawet za Ocean, aby tam poruszyć serca i natchnąć współczuciem dla naszej niedoli.

Czwarta nasza dzielnica amerykańska zdaje się w młodzieńcym swym zapędzie prześcigać inne w uczuciach miłosierdzia dla kraju ojczystego i jego cierpień. Wielkopolska na czele z grodem Bolesława Chrobrego i Przemysława we wszystkich swych warstwach i stanach spieszy z swą hojną zapomogą i obiecuje nadal nie fustawać w tych zabiegach. Komitet Wielkopolski, na czele którego stoją wybitne jednostki społeczeństwa miejscowego, ze swą wrodzoną sprężystością, planowością i zmysłem organizacyjnym, objeżdża miejsca przez wojnę nawiedzone, rozdziela hojne ofiary i puka do serc współbraci.

W imieniu swych owieczek i owieczek tych dycecyj, których czasowy zarząd na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej spoczywa w mych rękach, w poczuciu głębokiej wdzięczności pasterskiej składam serdeczne, pełne rzewnej miłości podziękowanie za ofiarę leżącą w tych krótkich słowach swoich zawrzeć całą gorącość serca sługi ołtarza, Polaka, bezgranicznie kraj miłującego i te uczucia wdzięczności, miłości, jakimi są przepełnione serca tych, którzy wybawieni od śmierci głodowej, wielbią Boga, napełniającego taką litością i współczuciem dla nich serca braci.

Obok tej gorącej podziękuję i wzywam przez miłosierdzie Boże wszystkich ziomków, aby nie ustawiali w swej ofiarności, aby ona płynęła pełnym i spokojnym korytem, na wzór majestatem rzeeki, dopóki nie tylko wojna, ale i jej najbliższe następstwa nie przemina, a nad naszymi miastami i niwami nie zajaśnieje słońce prawdziwej wolności. Niech nam nasze sumienie chrześcijańskie i narodowe nie wyrzucą potem, że z naszej opiekałości, braku miłosierdzia i litości choć jedno życie przerwało przedwcześnie swe istnienie z głodu i mnie o jedno serce przestało bić dla ukochanej naszej ojczyzny Polskiej.

† Stanisław Bp.

Dnia 18 maja 1915 r.

## Walki w Galicji.

Z głównej kwatery niemieckiej donoszą o dalszym ciągu operacji w Galicji, co następuje:

Pobity dowódca rosyjski, Radko Dymitrijew, utraciwszy w bitwie, przełamującej front rosyjski, i podczas następnego pościgu wojsk sprzymierzonych za nieprzyjacielem do 12 maja 140,000 żołnierzy, których wzięto do niewoli, około 100 dział i 300 karabinów maszynowych, nakazał odwrót nad dolny San, którego począwszy od Przemyśla aż do ujścia miano bronić. W tym celu miała armia, jak opowiadają oficerowie, wzięci do niewoli, stanąć na zachodnim brzegu rzeki i wyrwać aż do ostateczności. W rozkazie do armii wskazano wyraźnie na ofensywę przeciwko ni-





**TEATR „MINIATURE”**  
dawniej „URANIA”  
Cegielniana 35. :: Cegielniana 35.  
W ogrodzie codziennie od 12 rano do 5  
po poł. koncert ork. mandolinistów 20 o-  
sob pod art. kier. L. Plantza.  
Początek przedstawienia w dniu powszednim o g. 7 w., w niedzielę i święta o g. 4 pop. i 7 wiecz. :: Ceny miejsc od 10 do 50 kop. :: Bufet na miejscu A. Tazzyckiego. :: Codziennie obiady i kolacje po przystępnych cenach.

Jedyny letni teatr ogródkowy w Łodzi ze wszelkimi udoskonaleniami technicznymi, w razie niepogody przedstawienia odbywa się bez przerwy w sali zimowej.

**Hołko Artystów Polskich pod artyst. kierunkiem Stefana Szostanda. || Wielki program świąteczny.**

**Niedziela 23 i poniedziałek 24 b. m.**

**„Fiufiutka”** Komedja w 1 akcie R. ESA. || **„Wiazanka”** || **„Antkowe weselo”** wodewil w 1 akcie Z. P.

puszczał ambasadę, z małego tłumy ciekawych, składającego się przeważnie z kobiet i dzieci, zgromadzonego przed ambasadą, pobiegł pewien wyrostek za otwartym samochodem ambasadora i zrzucił mu z głowy kapelusz, nie trafiając jednakowoż samego ambasadora, ani też nie dotknął go wcale.

Pewien pan z publiczności przytrzymał chłopca i wymierzył mu zasłużoną porcję batów, zanim oddał go w ręce policji.

Gdy tylko o wypadku tym dowiedział się kanclerz Rzeszy, polecił jeszcze tego samego wieczoru wyrazić ambasadorowi przez adjutanta swoje, z powodu zaszłego wypadku, żywe ubolewanie, podczas gdy sekretarz stanu urzędu dla spraw zagranicznych przesłał ambasadorowi piśmienne przeproszenie.

RZYM, 22 maja. „Messagero” donosi:

Sonnino zawezwał jeszcze raz wielu dyplomatycznych przedstawicieli Włoch, mieszkających za granicą, do przybycia do Rzymu. Dziś przybył Tittoni. Oczekiwani są Imperiali, Bollai i książę Avarna.

**Mobilizacja armji włoskiej!**

RZYM, 23-go maja. Król zarządził powszechną mobilizację wojska i marynarki a także zarekwiro-

wanie wszystkich wozów i zwierząt służących do transportowania.

**Zakaz pism niemieckich w Rosji!**

PETERSBURG, 22 maja. „Riecz” donosi: Gubernator Rygi zabronił wydawania obu największych dzienników niemieckich „Rigaer Tageblattu” i „Rigaer Rundschau”.

Jako powód zakazu podany jest tendencyjny kierunek tych pism

**Teatr muzyka i sztuka.**

Teatr Polski.  
(Cegielniana 68).

Dziś odegrany zostanie, dramat w 4 aktach Jul. hr. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji”. Sztuka ta nie była dotąd grana w Królestwie z powodów cenzuralnych. Główną rolę odtwarza p. L. Sniatyńska.

„2 godziny w red. Wesołego Kurjera”.

A więc w dniu 25 b. m. o godz. 6 po poł. w teatrze „Thalia” odbędzie się tak zwany „Dziennik mówiony” (journal parlé) z taskawym współudziałem najcenniejszych sił dziennikarskich i literackich pod reżyserją p. Al. Bielińskiego.

„Dziennik” wzbudził zainteresowanie w szerokich kołach inteligencji, jako niebywała dotąd w Łodzi nowość.

Mówione dzienniki, znane zagranicą, cieszą się tam niebywałą powodzeniem.

Nie dziwnego, że wszystkie droższe miejsca zostały rozehwytywane.

A więc do... widzenia na journal parlé.

**Jubileusz Romana Żelazowskiego.**

„Narodni Listy” donoszą: Znany artysta scen polskiej, Roman Żelazowski, gószący od kilku miesięcy w Pradze, obchodzi 40-lecie swojej działalności artystycznej. Okrągłe lat temu 40 wystąpił po raz pierwszy w Krakowie, jako amator w pewnej jednoaktówce.

Nie nega wątpliwości, że po nastaniu w kraju normalnych stosunków, rodacy i świat teatralny polski uczczą w odpowiedni sposób ten piękny jubileusz.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytałem w „Gazecie” w kwestji wolnych zagonków artykuł, zakomunikowany przez Komitet N. P. B., raczy przeto Sz. Pan przyjąć i umieścić w poczytnym swem piśmie kilka słów protestu:

We wszystkich pismach ogłasza Komitet, że daje do zagonków darmo sadzonki i nasiona wszelkie i w końcu nadmienią, że smutnym byłoby to objawem, gdyby zagonki zostały nieobsadzone lub nieobsiane, gdyż znaczłoby to, że ludzie, pomimo wszelkiego dobrodziejstwa, nie chcą pracować. Otóż oświadczam, że to jest świadome obałamucanie opinji publicznej.

Ja sam, jako mający kilka działków od Komitetu w dzierzawie, umiem najlepiej rzecz objaśnić:

Na działki 10-cio prętowe powinienem

był otrzymać 80 f. kartofli, tymczasem otrzymałem 71 funtów i z tego jeszcze zginiłych i niezdatnych do sadzenia odeszło 17 f., więc z pozostałych 54 funtów zasadziłem 4 zagony a pozostałe 6 zostały nieobsadzone. (Na dwudziestu prętach wypadło 10 zagonów). Co z niemi było robić? Zostawić próżne; szkoda pracy... Więc dopiero sobie i rodzinie od ust odjęłem i dokupiłem półtorej ćwiartki kartofli i resztę zasadziłem.

Dlatego tak drobiazgowo opisuję, bo w tem położeniu byłem nie tylko ja, lecz i wszyscy, którzy zagonki pobrali; niema ani jednego człowieka, który bodaj odmówił sobie i rodzinie jedzenia, aby tylko kupić kartofli i nasion, a ziemię skopaną obsadzić i obsiać. Znam dużo ludzi, którzy chcieliby brać ziemię a nie mają na kupno tych kartofli i nasion, o których Komitet ogłasza, że darmo daje. Więc pocóż to bałamucić opinję publiczną i wywoływać niechęć do klasy robotniczej, która jakoby woli próżnować niż ziemię uprawiać

Łączę wyrazy szacunku  
Dzierżawca zagonków.  
Łódź, 19 maja 1915 r.

**Gimnazjum polskie Tow. „UCZELNIA”**

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina dla nowowstępujących odbywać się będą d. 1-5 czerwca od g. 9 rano.  
Podania codziennie przyjmuje kanclerz gimnazjum (Nowo-Cegielniana 9).

**Teatr „Nowości”**

w ogrodzie  
Konstantynowska Nr 18.  
Bilety w arkuszu Roszkowskiego od 11 do 1-ej i od 4 do końca widowiska w kasie teatru.  
Dyr. Aleks. Szarkowski.  
Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

**Dziś i dni następnych: W gospodzie „Pod Sroką” || Revue Łódzka**

Humoreska ze śpiewami i tańcami w 1 akcie Pobratymca. Rocha Pekieńskiego.

Kuplety, monolog i deklamacje.

**GRAND HOTEL**  
ogród.

Codziennie koncert kameralnej orkiestry symfonicznej, poczynając od godz. 4-01 po pop.

Ogród dostępny dla każdego wejście przez kawiarnię lub od Passażu Majera 4.

Wejście 20 kop. (40) fenigów. Karty sezonowe nabyć można u dyrektora kawiarni.  
Prawo miejscowe i oryginalne Kulmbachejskie. Śniadania 1.50 mk. Obiady 2 — „ Kolacje 2 — „ N. B. W pierwszy dzień Zielonych Świąt wejście przez Passaż Majera 4, (kawiarnia zamknięta).

Sala Koncertowa (Dzielna 18). W Czwartek, dnia 27 maja 1915 roku: : :  
**Wielki Koncert Brandta**  
Profesor Alfons Brandt (skrzypce),  
z współudziałem pp. prof. T. MAZURKIEWICZA (fortepian), prof. G. TESCHNERA (wiolonczela), p. PORSCHE (soprano) oraz pp. LECHOWSKIEGO (skrzypce) i HOHERMANA (alt).  
Początek o godz. 6 pp.  
Sprzedaż biletów w firmie Frydberg i Kozłowski, Piotrkowska 90 Program zawiera kompozycje Beethovena, Chopina, Lalo, Hubay'a, Teschnera i in.

**Makład na wyczerpaniu!!**  
Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t. **JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY**  
Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami.  
**Niezobędna książka dla każdego małżeństwa**  
Cena kop. 40.  
Słaby główny w księgarniach: Adolfa Stomnickiego ul. Piotrkowska Nr 24 Alfreda Straucha Dzielna Nr 16 oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

**Podarek na święta**  
Wolna z jedwabiem na bluzki i ob. szare z białym w kratki, na kostjum 8 rb. Wykonany z fabrycznego szafa-żaketa i sukna 40% białej s. c. z. damski i męski afoga oraz reszki. W składzie 43 w podw. rz. 4 dom z Piotrkowskiej.

Zaraz  
**GOTÓWKĘ**  
może otrzymać każdy, kto posiada zaskutecznyją polską żyłową. Wiadomość u M. Szeinberga, Konstantynowska Nr 88, od g. 9 rano do 2 pp. 457

**Poszukuje się**  
50 wykwalifikowanych formiarzy,  
10 formiarzy ręcznych,  
50 pomocników formiarzy.  
Urząd pracy:  
Piotrkowska Nr. 108.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Ulica Południowa Nr 2.  
róg Piotrkowskiej. Telefon Nr 13-59  
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczna, mocznikowa i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” — 914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektroizizja (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampa) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Bezpłatne szczepienie ospy**  
w amb. przy szp. Poznańskich,  
Targowa 1, oodzieniu od godz. 11-12

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
A A A Zwolennika wycieczek zechce złożyć ofertę p. t. studentowi do adm. pisma. 20.  
Student ostatniego kursu medycyny w łódzkiego uniwersytetu udziela lekcji francuskiego i konwersacji. Andrzejka 39 m 3.  
Pragnę pobierać konwersacje języka polskiego na godziny. Oferty sub. A. A. proszę składać w Adm. G. Ł. 217.  
Damski krawiec, z powodu kryzysu, szyje elegancko kostjumy od rb. 5. Pałta od rb. 4. suknie od 1 rb. Kreśli się z prośbą o robotę pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17. 134-2  
Power mało używany kupię. Radwańska 24.  
Power używany w dobrym stanie kupię. Oferty w Administracji Gazety Łódzkiej. 201-3  
Inteligentny mężczyzna poszukuje obiadów w domu prywatnym w śródmieściu. Oferty sub. obiady w Administracji Gazety Łódzkiej.  
Marek Binas zgubił kartę od paszportu, wydaną w fabryce Bindeisena. 208-1